

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Fras-Przychodni

Sędziowie: Tomasz Żak

Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. Z.

przeciwko 1. L. (...) z siedzibą w M., 2. (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 23 października 2019 r.

sygn. akt I C 1387/17

1. oddała apelację,
2. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żak Ewa Fras-Przychodni Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powód Ł. Z. wystąpił przeciwko L. (...) z siedzibą w M. działającemu przez L. (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w likwidacji z siedzibą w W. z pozwem o zasądzenie kwoty 42.460,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W dniu 30 sierpnia 2017r Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. w sprawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z roszczeniem powództwa, a od którego pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania oraz wniósł o wezwanie w trybie art.194§1kpc do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2018r. na podstawie art.194§1kpc Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 23 października 2019 r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. oddalił powództwo wobec L. (...) z siedzibą w M. i (...) S.A. z siedzibą w W. (pkt1), nie obciążył powoda kosztami w stosunku do L. (...) z siedzibą w M. (pkt 2) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3617 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

D. M. nabył od niezidentyfikowanej firmy na portalu A. zdekompletowany samochód min. brak było w nim silnika. Wraz z pojazdem otrzymał umowę podpisaną in blanco, komplet dokumentów belgijskich na nazwisko A. L. (1). Nie podpisywał żadnej pisemnej umowy. Wygląd samochodu wskazywał, że uległ wcześniej wypadkowi. Nabywca zdecydował się go naprawić. Pracował w serwisie (...) i dzięki dostępowi do elementów blacharskich mógł go naprawić tańszym kosztem. Koszty naprawy były jednak wyższe niż zakładał, więc zdecydował się go sprzedać. Tego pojazdu na siebie nie rejestrował. Doposażył pojazd, tak że był w stanie kompletnym.

Wystawił on pojazd do sprzedaży na portalu internetowym, na które ogłoszenie odpowiedział powód zainteresowany jego nabyciem. Umówił się telefonicznie ze sprzedawcą na spotkanie w salonie (...) w P. na ul. (...), gdzie obejrzał wraz P. L. i A. N. samochód i go sprawdzili. Po dniu lub dwóch powód zdecydował się na zakup i zadzwonił do sprzedawcy. Na odbiór pojazdu umówili się w K. pod M.. Tam doszło do kupna tego pojazdu. Ze sprzedawcą powód nie podpisywał żadnej umowy. Odbierając samochód odebrał tylko komplet dokumentów belgijskich, którymi dysponował sprzedawca. Zapytał tylko czy to są wszystkie dokumenty potrzebne do zarejestrowania pojazdu, sprzedawca to potwierdził. Powód podpisał tylko otrzymaną umowę kupna - sprzedaży z dnia 6 lutego 2015 r. Nie sprawdzał czy podpis sprzedawcy pod umową jest faktycznym podpisem właściciela pojazdu. Od zbywcy powód otrzymał jeden kluczyk. Był przekonany, że jest on oryginalny.

Powód zarejestrował pojazd w Starostwie (...) w dniu 11 lutego 2015 r. na podstawie umowy z dnia 6 lutego 2015 r. i dokumentów otrzymanych od D. M.. Pojazd trzymał nr rejestracyjny (...). Powód zgłosił także i poniósł opłaty podatku akcyzowego w Urzędzie Celnym. Przy przeglądzie samochodu przed rejestracją były sprawdzane numery pojazdu oraz to czy nie jest on kradziony. Faktu kradzieży nie stwierdzono.

W dniu 11 lutego 2015r. powód zawarł umowę ubezpieczenia pojazdu z L. (...)SA Oddział w Polsce z siedzibą w W. na okres jednego roku. Ubezpieczając pojazd przedłożył wszystkie dokumenty, wskazane przez ubezpieczyciela, nie wnosili zastrzeżeń, że powód ma tylko jeden kluczyk do pojazdu, dokonano oględzin pojazdu i zrobiono zdjęcia. W zakresie ubezpieczenia Auto Casco pojazd został ubezpieczony na kwotę 42.460,00zł. Ubezpieczenie obejmowało także utratę pojazdu w wyniku kradzieży.

W dniu 28 lutego 2015 r. narzeczona powoda zaparkowała samochód na ul. (...) w P. około godz. 22.30 w pobliżu miejsca zamieszkania. Powód wychodząc z mieszkania w dniu 1 marca 2015r. około godziny 9.45 stwierdził, że nie ma pojazdu w miejscu gdzie zostało zaparkowane. Pojazd został skradziony. Powód zgłosił kradzież w najbliższym komisariacie policji. Sprawy kradzieży nie wykryto. W dniu 9 kwietnia 2015 r. umorzono dochodzenie wobec niewykrycia sprawy. Decyzją z dnia 5 maja 2015r. pojazd został wyrejestrowany.

W związku z zawartą umową AC, powód zgłosił szkodę w L. (...) SA Oddział w Polsce i zwrócił się o wypłatę odszkodowania. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel pismem z dnia 21 maja 2015 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Powołał się na § 15 ust. 4 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych, zgodnie z którym z odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączone są szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby, niż wymieniony jako właściciel w polisie. Ubezpieczyciel ustalił natomiast, że pojazd nie jest własnością powoda. Był on własnością A. L. (1), który miał wypadek i w związku ze szkodą całkowitą, pojazd został przejęty przez ubezpieczyciela, a następnie sprzedany do autokomisu (...). Tam pojazd nabyła A. A..

Umowa z dnia 6 lutego 2015 r. nie zawiera podpisu A. L. (1) i w tym zakresie została sfalszowana. Powód nie mógł więc skutecznie nabyć pojazdu. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem ubezpieczyciela i pismem z dnia 16 stycznia 2016r. wezwał ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania. W odpowiedzi pismem z dnia 20 kwietnia 2016r. ubezpieczyciel wskazał, że nie widzi podstaw do zmiany swego stanowiska. Na ponowne wezwania do zapłaty nie zareagował.

Ubezpieczyciel wyliczył wartość pojazdu w momencie szkody na kwotę 35.700,00zł. Biegły sądowy ustalił wartość rynkową pojazdu zgodnie z OWU AC na kwotę 32.700,00 zł brutto. Przy przebiegu samochodu 16000km ta wartość wzrosłaby do kwoty 33100,00zł. brutto.

L. (...) z siedzibą w M. działającemu przez L. (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce dokonała zbycia portfela ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. Nastąpiło to w dniu 30 września 2016 r.

Według Sądu Rejonowego stan faktyczny był częściowo bezsporny, ponadto wynikał ze złożonych do akt sprawy dokumentów oraz opinii biegłego. Kwestią sporną pozostawała odpowiedzialność pozwanego, następcy prawnego pierwotnego ubezpieczyciela, a fakt powstania szkody nie był podważany.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy dał wiarę dokumentom zebranym w sprawie, gdyż nie były one kwestionowane przez strony, a nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd I Instancji oparł ustalenia w sprawie także na opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej oraz wyceny M. C., którą uznał za wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. W tej sytuacji sąd oparł ustalenia na opinii, która nie była przez strony skutecznie kwestionowana.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda z uwagi na spójność i logiczność tych zeznań. Dały one podstawę ustaleń faktycznych co do okoliczności nabycia pojazdu, w zakresie przebiegu zdarzenia kradzieży pojazdu i postępowania likwidacyjnego. Z zeznań tych wynika, iż powód nie podpisywał z osobą sprzedającą mu pojazd żadnej umowy. Podpisał natomiast przedłożoną mu umowę z podpisem innej osoby, której osobiście nie spotkał.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków z uwagi na spójność i logiczność zeznań, których nikt nie zakwestionował, a sąd nie miał powodu by czynić z urzędu. Dały one podstawę ustaleń faktycznych w zakresie losów pojazdu od momentu szkody w Belgii do momentu kradzieży w Polsce.

Postępowanie dowodowe zostało przez Sąd Rejonowy ograniczone do dowodów przedstawionych przez strony. Sąd z urzędu nie był zobowiązany do poszukiwania dowodów, ponieważ dopuszczenie dowodu niewskazanego przez strony może mieć miejsce wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach procesowych, w szczególności związanych z prowadzeniem procesów całkowicie fikcyjnych, z obawą wywołania skutku stanowiącego obejście prawa albo z nieporadnością strony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, OSNC 1998/3, poz. 52 oraz z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, OSNC 2000/11, poz. 195), a takie sytuacje nie występowały w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy złożony przez pełnomocnika powoda na ostatniej rozprawie z uwagi na fakt, iż wniosek był spóźniony, ponadto dowód miał udowadniać okoliczności nie kwestionowane w sprawie tj. fakt, że pojazd nie był skradziony.

Z powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wyprowadził następujące wnioski prawne:

Podstawą prawną roszczenia był art. 805 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Podstawą prawną roszczenia o zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia, zaś przesłanką - powstanie szkody wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia.

Odnosnie odpowiedzialności pozwanego L. (...) z siedzibą w M. działającemu przez L. (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, to dokonał on zbycia portfela ubezpieczeń zawartych na terytorium polski na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. Wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. okoliczności te potwierdził i nie zakwestionował stanowiska pozwanego pierwotnego. Do akt dołączono ogłoszenie w tej kwestii. W tej sytuacji skoro strony umowy potwierdziły fakt zbycia portfela ubezpieczeń, w którym było także ubezpieczenie powoda, Sąd uznał, że fakt ten miał miejsce. W tej sytuacji L. (...) z siedzibą w M. nie jest już biernie legitymowany w sprawie, co skutkuje oddaleniem powództwa w stosunku do tego podmiotu.

Odpowiedzialny za ewentualną szkodę jest następca prawny czyli (...) S.A. z siedzibą w W.. Ten broni się w sprawie zapisem z § 15 ust. 4 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych, zgodnie z którym z odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączone są szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymieniony jako właściciel w polisie.

W uznaniu sądu zapisu owu są jednoznaczne i powód mógł się z nimi zapoznać. Jednoznacznie wskazano, iż odszkodowania będzie przysługiwało tylko właścicielowi pojazdu. W uznaniu sądu takiego zapisu nie można traktować jako klauzuli niedozwolonej. Strony mają dowolność zawierania umowy. Znając zatem warunki umowy, powód się na nie godził i akceptował. Nie miał przymusu jej zawierania. Jednoznacznie sformułowano zasadę odpowiedzialności pozwanego. W uznaniu sądu nie narusza to ani interesów ubezpieczającego, jak i dobrych obyczajów. Reguła jest bowiem, że ubezpieczenia pojazdów mechanicznych zawierają ich właściciele i w przypadku szkody właściciel otrzymuje odszkodowanie, gdyż to w jego majątku powstaje szkoda. Osoba nie będąca właścicielem, szkody nie ponosi, gdyż w jej majątku nie następuje żaden uszczuplenie. Wypłata odszkodowania do rąk takiego podmiotu prowadziłaby do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

Rozważając czy powód był właścicielem pojazdu, Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym jest, że nabywając pojazd powód podpisał umowę przedłożoną mu przez zbywcę lecz nie zawierając jego danych personalnych. Zbywca zawierając tę umowę nie legitymował się żadnym dokumentem potwierdzającym jego prawo własności. Dysponował tylko dokumentami pochodzącym jakoby od pierwotnego właściciela. Z ustaleń w sprawie wynika natomiast, że pierwotny właściciel utracił prawo własności w wyniku szkody komunikacyjnej i przejęcia pojazdu przez ubezpieczyciela. Pojazd był następnie przedmiotem obrotu. Trudno ustalić w ilu był rękach, gdyż nikt nie zawierał umowy w formie pisemnej. Nie można zatem ustalić czy doszło do skutecznego przeniesienia własności tego pojazdu na D. M., Nie można bowiem ustalić od kogo nabył on ten pojazd. Sam fakt, iż pojazd nie był wcześniej skradziony nie skutkuje automatycznie przyjęciem, że do jego zbywania przystępowała tylko osoba będąca jego właścicielem, gdyż żaden ze zbywców dokumentami potwierdzającym własność nie dysponował. Wręcz przeciwnie, na potwierdzenie własności dysponowali tylko dokumentami i umową z osobą, która już umowy sprzedaży zawierać nie mogła (wobec wcześniejszej utraty prawa własności), czyli pierwotnym właścicielem.

Skuteczność nabycia prawa własności przez powoda, a wcześniej przez D. M. sprawdza się w tej sytuacji do oceny skuteczności zawieranych umów w świetle art. 169 kc. Zgodnie z art. 169 § 1 kc jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Nie ulega wątpliwości, że żaden ze zbywców pojazdu nie dysponował umocowaniem pierwotnego właściciela do zbywania pojazdu. W każdym przypadku natomiast zbywania pojazdu takim umocowaniem zbywca winien był się legitymować. Powód, a wcześniej D. M., mogli zatem bez problemu ustalić, iż zbywca nie jest tym wpisanym w umowie, ani nie ma jego umocowania. Sam fakt dysponowania dokumentami pojazdu nie sanuje takiego braku umocowania. Próbując nabyć pojazd w takich okoliczności nabywca wykazał się co najmniej niedbalstwem w ustalaniu pochodzenia pojazdu. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1985 r. w sprawie III CRN 208/84, stwierdzając, że nie może być uważana za nabywcę w dobrej wierze (art. 169 k.c.) osoba, która zawiera umowę kupna-sprzedaży z osobą nie wpisaną jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym samochodu (OSNC 1986/1-2/9, OSNC 1986/1/9) Sąd wskazał, że praktyka sprzedaży samochodu "na nazwisko poprzedniego właściciela" nie ma na celu uproszczenia obrotu, ale staje się źródłem spekulacji giełdowych i sprzyja kradzieżom samochodów, następnie zbywanych. Wymagana w tym względzie ostrożność nabywców jest

podyktowana nie tylko ich interesem, ale także względami na zapewnienie obrotu pojazdami zgodnie z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego. Jak wynika ze sprawy taką praktykę zastosowano posługując się przy tym sfałszowaną umową. Zaaprobowanie takiej nagannej praktyki ze strony sądu nie jest możliwe. Skoro zatem powód, a wcześniej D. M., nie działali w dobrej wierze skutecznie samochodu nie nabyli. Skoro powód nie był właścicielem pojazdu w momencie szkody, zgodnie z owu nie przysługiwało mu prawo do odszkodowania.

Taki wniosek skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.. Te ustalenie czyniły bezprzedmiotowym rozważania czy brak drugiego kluczyka też winien skutkować oddaleniem powództwa oraz co do wysokości roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 i 3 wyroku.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania odnośnie powództwa w stosunku do L. (...) z siedzibą w M. Sąd I instancji oparł na przepisie art. 102 k.p.c.. Powód wytoczył sprawę przeciwko podmiotowi z którym zawierał umowę i trudno mu zarzucać, że nie kontrolował wszystkich publikacji i informacji na temat przekształceń i zbywania portfela ubezpieczeń. Wszczynając sprawę działał w dobrej wierze, że prawidłowo wskazuje pozwanego. Względy celowościowe przemawiają zatem za tym, by nie obciążać go kosztami tego pozwanego.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania odnośnie powództwa w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W. Sąd oparł się na przepisie art. 98§1 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako przegrywającego sprawę. Na koszty poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenia pełnomocnika i zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U., poz. 1800) określono je na kwotę 3600 zł. Pozwany poniósł także wydatki związane z opłaceniem opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w części w punkcie 1 i 3, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego ad.2 na rzecz powoda kwoty 33.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, sprzecznej ze zgromadzonym materiałem dowodowym, która doprowadziła do ustalenia istotnych dla sprawy faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, polegającej na przyjęciu:

A. jakoby D. M. miał być osobą nieuprawnioną do rozporządzania pojazdem P. (...) nr (...), podczas gdy z jego zeznań wynika jednoznacznie, że nabył on prawo własności pojazdu za pośrednictwem portalu a., za który zapłacił i został mu wydany;

B. jakoby D. M. nie mógł nabyć własności pojazdu bo pozostawał w złej wierze, a M. nabył prawo własności pojazdu za pośrednictwem portalu a., powód zapłacił D. M. cenę, a on wydał mu samochód przez co doszło do zawarcia umowy kupna sprzedaży i powód stał się właścicielem;

C. jakoby D. M., a następnie powód byli zobowiązani do ustalenia czy zbywca pojazdu był umocowany do sprzedaży samochodu, podczas gdy nie można oczekiwać od kupującego, że ustali cały ciąg pochodzenia rzeczy oraz dane jej pierwotnego i kolejnych właścicieli;

II. naruszenie art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. poprzez ich niezastawanie i pominięcie wynikającego z art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary, a dowody przeciwnie nie zostały przeprowadzone dla przyjęcia złej wiary;

III. naruszenie art. 234 k.p.c. w zw. z art. 341 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie wynikającego z art. 341 k.c. domniemania prawnego posiadania zgodnie ze stanem prawnym;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na naruszeniu art. 535 k.c. w zw. z art. 169 § 1 k.c. w zw. z art. 7 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że D. M., jako działający w złej wierze nie mógł nabyć własności przedmiotowego pojazdu, podczas gdy jednoznacznie on wskazał, że nabył pojazd za pośrednictwem a., zapłacił cenę a sprzedający wydał mu pojazd ze wszystkimi dokumentami i kluczykiem, co jest wystarczające do zawarcia umowy kupna sprzedaży przy domniemaniu działania D. M. w dobrej wierze i braku jakichkolwiek podstaw do obalenia tego domniemania.

W odpowiedzi na apelację pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była należyta w świetle art. 233 § 1 kpc, wszechstronna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne na podstawie art. 382 k.p.c. Podziela również rozważania prawne dotyczące przyjętej przez Sąd I instancji podstawy prawnej roszczenia.

Zarzuty apelacji nie wykazały wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, a co za tym idzie błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy nie dopatrył się dysharmonii między zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a dokonanymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi.

Powód formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odwoływał się do zeznań świadka D. M. wywodząc, że skoro nabył on samochód za pośrednictwem portalu allegro, zapłacił zań cenę i został mu wydany, to stał się jego właścicielem i nie musiał ustalać jego poprzedników, lecz był uprawniony do rozporządzenia nim na rzecz powoda. W istocie więc zarzuty te nie dotyczyły sfery ustaleń faktycznych, bo te - w tym zakresie -nie były kwestionowane, lecz sfery ocen prawnych – skuteczności prawnej nabycia przez D. M. i następnie przez powoda przedmiotowego pojazdu.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę że większość podniesionych zarzutów dotyczy tego, czy D. M. był osobą uprawnioną do sprzedaży spornego samochodu powodowi, tymczasem okoliczność ta nie była pierwotnym przedmiotem postępowania dowodowego i nie tej kwestii dotyczył niniejszy proces. Określając bowiem podstawę faktyczną żądania, a którą Sąd rozpoznający sprawę jest związany z mocy art. 321 §1 kpc, i wykazując swoje prawo własności, powód w pozwie powoływał się na umowę z dnia 6 lutego 2015 r., w której figurował A. L. (1), jako sprzedający pojazd P. (...) zarejestrowany w Belgii (k. 13) i podpisem o zbliżonym brzmieniu („A. L. (2)”) umowa została opatrzona, i do tych okoliczności sprowadzał się główny nurt postępowania dowodowego. Dokumentami tymi powód posługiwał się rejestrując samochód w Polsce i wprowadzając go na polski obszar celny. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem odnośnie przedmiotowej umowy ustalił i ocenił, że umowa ta nie wywierała pożądanego przez powoda skutków prawnych w postaci nabycia przezeń prawa własności przedmiotowego pojazdu, bowiem Sąd ocenił ją jako nieautentyczną, jak i podkreślając, że A. L. (1) nie był wówczas właścicielem tego pojazdu, bowiem krótko po wypadku z 11 kwietnia 2014 r., jeszcze w 2014 r., scedował jego własność na zakład ubezpieczeń. Również syn A. L. (1), zaprzeczył aby jego ojciec podpisywał umowę sprzedaży z 6 lutego 2015 r., co jasno wynika z zeznań świadka A. U. (k.16 akt I Cps 14/19). Z powyższego więc wynika niezbicie, że powód nie nabył skutecznie pojazdu od A. L. (1), który nie był już w dniu 6 lutego 2015 r. jego właścicielem.

Również okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy została skutecznie podważona w niniejszym postępowaniu, przez samego powoda, który w swoich zeznań podał, że podpisując dowód zakupu auta był przekonany, że nabywa pojazd od Pana M. (k.284v w zw. z k. 168v). Choć powód zeznał, że nabył własność samochodu od

D. M., to jednak nie przedstawił zawartej z nim umowy sprzedaży, lecz powoływał się na umowę z dnia 6 lutego 2015 r., w której jako sprzedający figurował A. L. (1), wskazując wprost „z Panem M. nie podpisywałem osobnej umowy” (k.169). Nie zostały też przedstawione dowody dla wykazania, że D. M. był właścicielem przedmiotowego samochodu. Trafnie w tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 marca 1985 r. III CRN 208/84, stwierdzając po stronie powoda brak dobrej wiary, wobec nabycia przezeń pojazdu od osoby nie wpisanej jako jego właściciel w dowodzie rejestracyjnym. Z przedłożonej umowy z 6.02.2015 r. wynika, że została ona zawarta w G., tymczasem powód kategorycznie wskazał, że pojazd nabył w K. pod M., gdzie zamieszkiwał D. M., co dodatkowo umacnia wnioski o brak dobrej wiary powoda. Z zeznań A. U. (k. 16 akt I Cps 14/19) wynika wprawdzie, że wrak samochodu po wystąpieniu w nim szkody całkowitej został sprzedany przez belgijski komis de R. do Polski, to jednak nigdzie nie pojawia się nazwisko D. M., jako jego nabywcy, czy nazwisko powoda. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zatem zebrany w sprawie materiał dowodowy i wysnuł na jego podstawie wniosek, że nie można ustalić, by doszło do skutecznego przeniesienia własności pojazdu na D. M., skoro ten nie dysponował żadnym dokumentem potwierdzającym własność samochodu. Sama zaś okoliczność, że D. M. zawarł umowę kupna -sprzedaży samochodu na portalu A. z firmą z R. nie świadczy o tym, że stał się on właścicielem tego samochodu, skoro nie zostało wykazane by umowa sprzedaży, oprócz skutku zobowiązującego, wywarła także skutek rozporządzający – D. M. nie dysponował żadnym tytułem własności samochodu oprócz umowy in blanco wystawionej na belgijskiego właściciela, który jednak jej nie podpisał, a które to okoliczności również podważają istnienie po jego stronie dobrej wiary.

Zgodnie zaś z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet* (nikt nie może przenieść więcej praw, aniżeli sam posiada), jeśli D. M. nie był właścicielem samochodu, to nie mógł przenieść jego własności na powoda. Umowa sprzedaży jest umową o tzw. podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, jednak ten ostatni skutek wystąpi jedynie wówczas, gdy sprzedawca istotnie jest właścicielem rzeczy. W niniejszej sprawie, kwestia własności D. M., nie została wykazana, przeto należy odmówić racji twierdzeniom apelującego, że nabył własność samochodu od D. M..

Jakkolwiek można zgodzić się z powodem, że trudno wymagać od nabywcy samochodu, aby weryfikował on cały ciąg transakcji przenoszących własność nabywanego samochodu, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy tj. w sytuacji, gdy powód podpisuje umowę z osobą, która nie jest właścicielem samochodu i nie legitymuje się jego pełnomocnictwem, powinno to wzbudzić podejrzenia powoda co do tego, czy istotnie sprzedawca dysponuje tytułem własności rzeczy, którą sprzedaje.

Powód podpisał umowę sprzedaży z A. L. (1), który skądinąd był wpisany w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel (k. 14-15), a jednocześnie twierdzi, że zawarł umowę z D. M.. Trudno w tej sytuacji przyjąć, aby był w dobrej wierze kupując przedmiotowy samochód. Zgodnie z cyt. wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1985 r., III CRN 208/84, nie może być uważana za nabywcę w dobrej wierze (art. 169 KC) osoba, która zawiera umowę kupna sprzedaży z osobą nie wpisaną jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym samochodu. Podzielając ten pogląd zwrócić należy uwagę całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiających za uznaniem, że domniemania dobrej wiary (art.7 k.c.) czy zgodności posiadania ze stanem prawnym (art. 341 k.c.) zostały w niniejszej sprawie obalone. Sam powód przedłożył dokumenty w postaci umowy sprzedaży z A. L. (1) czy dowód rejestracyjny samochodu, gdzie również figuruje A. L. (1), które obalają jego dobrą wiarę przy nabywaniu spornego pojazdu, wobec jego twierdzeń, że nabył samochód od D. M.. Wątpliwości te potęgują się jeszcze, wzięwszy pod uwagę fakt, że A. L. (1) umowy sprzedaży z powodem nie podpisał, co przedstawiła świadek A. U.. To, że powód był przekonany, że D. M. dysponował tytułem własności pojazdu, nie było usprawiedliwione okolicznościami, zatem obciąża tylko i wyłącznie powoda. W konsekwencji uznać należy, że brak jest podstaw w niniejszej sprawie do stwierdzenia naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 §1 k.p.c., 234 k.p.c. czy art. 7 k.c. lub art. 341 k.c.

Prowadzi to do wniosku, że przepisy prawa materialnego, w tym art. 535 k.c., art. 169 §1 k.c. i art. 7 k.c. zostały przez Sąd Rejonowy prawidłowo zastosowane. Jak już wskazano, istnieją przeszkody do przyjęcia, by D. M. mógł przenieść własność samochodu na powoda, skoro dysponował jedynie umową in blanco sprzedaży samochodu, która nigdy nie została przez drugą stronę umowy podpisana. Zresztą jak wynika z zeznań świadka A. U., A. L. (1) po szkodzie całkowitej wyzbył się własności pojazdu, nie był już zatem jego właścicielem. Powtórzyć przy tym należy, że choć D. M.

podał, że nabył pojazd na portalu A. od „firmy z R.” (k. 206), to jednak nie oznacza to, że nabył własność tego pojazdu. Czym innym jest bowiem wynikające z umowy sprzedaży zobowiązanie do spełnienia wzajemnych świadczeń, w tym do przeniesienia własności rzeczy, a czym innym rozporządzenie rzeczą, tj. przeniesienie jej własności. To ostatnie może nastąpić jedynie wówczas, gdy sprzedawca posiada tytuł własności rzeczy, a tego po stronie D. M. i następnie powoda, nie udało się ustalić. W związku z tym przyjąć należy, że nie wykazano, aby powód nabył własność przedmiotowego samochodu i zarazem nie zaistniały przesłanki wynikające z art. 169 § 1 k.c. wobec braku dobrej wiary. Z uwagi na to, że powód nie był właścicielem pojazdu, na podstawie art. 805 k.c. i §15 ust. 4 pkt. 9 OWU nie przysługuje mu odszkodowanie z tytułu jego kradzieży.

Zarzuty powoda wobec orzeczenia Sądu I instancji okazały się nieuzasadnione, a Sąd ten prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i zastosował właściwie normy prawa materialnego, przeto apelacja podlega oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt. 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanego (...) S.A. w W. w wysokości po 1.800 zł.

Tomasz Żak Ewa Fras-Przychodni Agnieszka Śliwa